

Natasza Urbańska, Antidotum

Nim wstanie dzień
Serce czuje wciąż niepokój
I jak we mgle
Szukam na to antidotum
Szukam antidotum

Nie zatrzyma nas nic
Gdy zamkniemy drzwi
Zostawiając za sobą codzienność

Budzi się każdy zmysł
I wciąga nas rytm
Na odwroty za późno na pewno

Choćby miał płonąć świat
Ta ta ra ra ta ta
Uciszyć nic nie zdoła nas
Ta ta ra ra ta ta
Lecimy coraz wyżej
By na chwilę wolniej płynął czas
Nasz czas

Ta ra ra ra ta ta
Ta ra ra ra ta ta
Ta ra ra ra ta ta
Ta ra ra ra ta ta

Da długi sen
Kiedyś przyjdzie lepszy moment
Chcę na chwilę puścić ster
I na zawsze się zapomnieć
Zapomnieć

Budzi się każdy zmysł
I wciąga nas rytm
Na odwroty za późno na pewno

Choćby miał płonąć świat
Ta ta ra ra ta ta
Uciszyć nic nie zdoła nas
Ta ta ra ra ta ta
Lecimy coraz wyżej
By na chwilę wolniej płynął czas
Nasz czas

Ta ra ra ra ta ta
Ta ra ra ra ta ta
Ta ra ra ra ta ta
Ta ra ra ra ta ta